

Wyrok z dnia 23 listopada 2006 r.

II PK 57/06

W razie przejścia całości zakładu pracy na nowego pracodawcę i likwidacji pracodawcy dotychczasowego, za zobowiązania wynikające ze stosunku pracy, powstałe przed przejściem zakładu pracy na innego pracodawcę, odpowiedzialny jest tylko nowy pracodawca (art. 23¹ § 1 i 2 k.p.).

Przewodniczący SSN Jerzy Kuźniar, Sędziowie SN: Zbigniew Hajn, Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 23 listopada 2006 r. sprawy z powództwa Krystyny M. przeciwko Markowi M. - Biuru Pośrednictwa i Handlu Sprzedaż Paliw Płynnych w G., Maciejowi M. - P.H.U. w G. o wynagrodzenie, ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy i odszkodowanie, na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Płocku z dnia 16 września 2005 r. [...]

I. u c h y l i ł zaskarżony wyrok w części dotyczącej solidarnej odpowiedzialności pozwanych z tytułu wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych i nocnych oraz orzeczenia o kosztach sądowych i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Płocku do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego,

II. o d d a l i ł skargę kasacyjną w pozostałym zakresie.

U z a s a d n i e

Powódka Krystyna M. wniosła w dniu 22 stycznia 2003 r. pozew przeciwko Markowi M. - Biuru Pośrednictwa i Handlu - Sprzedaż Paliw Płynnych w G. o przywrócenie do pracy na dotychczasowych warunkach pracy i płacy. Pismem z dnia 24 września 2003 r. powódka zmieniła i uzupełniła powództwo, wnosząc o odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę w wysokości trzykrotnych poborów miesięcznych w miejsce przywrócenia do pracy, zapłatę ekwiwalentu za

niewykorzystany urlop wypoczynkowy za 2003 r., ekwiwalent pieniężny za trzy dni na poszukiwanie pracy oraz wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, nocnych oraz w niedziele i święta. W kolejnym piśmie z dnia 14 czerwca 2004 r. powódka sprecyzowała wysokość roszczeń, dochodząc z powyższych tytułów łącznie kwoty 58.349 złotych wraz z odsetkami. Postanowieniem z dnia 5 lutego 2004 r. Sąd Rejonowy w Płocku wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego Macieja M. - Przedsiębiorstwo Paliw Płynnych w G.

Wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2005 r. Sąd Rejonowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Płocku zasądził na rzecz powódki solidarnie od pozwanych kwotę 23.734,48 zł tytułem wynagrodzenia oraz od pozwanego Macieja M. kwotę 222,12 zł tytułem wynagrodzenia, kwotę 1.914,90 zł tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy i kwotę 2.550,00 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę, we wszystkich przypadkach z ustawowymi odsetkami, a nadto solidarnie od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.490,13 zł tytułem zwrotu wydatków sądowych.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji stanowiły następujące ustalenia faktyczne. Pozwany Maciej M. był właścicielem dwóch stacji paliw w D. i Z. oraz znajdujących się na ich terenie barów. Powódka od dnia 1 kwietnia 1996 r. do końca grudnia 1997 r. zatrudniona była w Przedsiębiorstwie Handlowo - Usługowym Macieja M. jako sprzedawca w barze na stacji benzynowej, na podstawie umowy na czas określony, a następnie na czas nieokreślony. Z dniem 1 stycznia 1998 r. Maciej M. przekazał stacje paliw w dzierżawę synowi, Markowi M. Powódka kontynuowała pracę u nowego pracodawcy na podstawie zawartej przez strony umowy o pracę na czas nieokreślony. Poprzedni pracodawca wydał powódce świadectwo pracy stwierdzające, że umowa o pracę została rozwiązana na mocy porozumienia stron. Powódka wykonywała pracę początkowo w barze znajdującym się na stacji benzynowej w D., a następnie, od dnia 27 sierpnia 2002 r., w barze na stacji w Z. W dniu 20 grudnia 2002 r. Maciej M. wypowiedział Markowi M. umowę dzierżawy stacji paliw w D. i Z. ze skutkiem na dzień 31 grudnia 2002 r. W miesiącu styczniu 2003 r. powódka została dopuszczona do pracy u nowego pracodawcy. W dniu 16 stycznia 2003 r. Maciej M. zażądał od powódki oddania kluczy od baru i w tej samej dacie otrzymała ona drogą pocztową świadectwo pracy, w którym jako datę rozwiązania umowy o pracę wskazano dzień 31 grudnia 2002 r., zaś tryb rozwiązania stosunku pracy określono jako „rozwiązanie przez pracodawcę”. W dniu 17 stycznia 2003 r. bar w Z. za-

kończył działalność. Dnia 21 stycznia 2003 r. powódka otrzymała drogą pocztową oświadczenie Marka M., rozwiązujące z nią umowę o pracę bez wypowiedzenia. Powódce wypłacono wynagrodzenie za pracę świadczoną w styczniu 2003 r. bez dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych. Z dniem 28 lutego 2003 r. wykreślono z ewidencji działalności gospodarczej przedsiębiorcę Marka M. - Biuro Pośrednictwa Handlu - Sprzedaż Paliw Płynnych, wskutek zakończenia prowadzenia działalności. Regulamin pracy w Przedsiębiorstwie Handlowo - Usługowym Macieja M. dla pracowników zatrudnionych na stacji paliw ustalał czas pracy 12/24 godziny. W barze w D. powódka pracowała w systemie 24 godziny pracy i 48 godzin wolnych, zaś w barze w Z. w godzinach od 7⁰⁰ do 22⁰⁰ co drugi dzień. Pozwani nie wypłacili jej wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych i nocnych za okres od stycznia 2002 r. do stycznia 2003 r. w łącznej kwocie 23.956,60 zł oraz ekwiwalentu pieniężnego za 26 dni niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego za rok 2002 w kwocie 1.914,90 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że w dniu 1 stycznia 2003 r. nastąpiło przejście zakładu pracy na nowego pracodawcę na podstawie art. 23¹ k.p., albowiem w tej dacie upłynął termin wypowiedzenia umowy dzierżawy pomiędzy Markiem M. a Maciejem M. Ten ostatni nabył na zasadzie następstwa prawnego wszelkie prawa wynikające z nawiązanych stosunków pracy z poprzednim pracodawcą oraz przeszły na niego wszelkie obowiązki, które ciążyły na poprzednim pracodawcy wobec pracowników przejętego zakładu. W tym zakresie Sąd Rejonowy powołał się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1994 r., I PZP 20/94 (OSNAPiUS 1994 nr 9, poz. 141), w której wyrażony został pogląd, że jeśli w wyniku umowy dzierżawy doszło do przejęcia zakładu pracy przez dzierżawcę, to rozwiązanie tej umowy prowadzi do ponownego przejęcia zakładu pracy przez wydzierżawiającego. Z dniem 1 stycznia 2003 r. Maciej M. stał się zatem pracodawcą przejętych pracowników z mocy prawa na dotychczasowych warunkach, a treść porozumienia zawartego w tym zakresie z Markiem M. jako dotychczasowym pracodawcą była bez znaczenia. Z tych względów pozwany Maciej M. jest zobowiązany do wypłaty powódce odszkodowania za rozwiązanie umowy o pracę z naruszeniem przepisów (art. 56 § 1 k.p.), ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy (art. 171 § 1 pkt 1 k.p.) oraz wynagrodzenia za świadczoną w miesiącu styczniu 2003 r. pracę w godzinach nadliczbowych i nocnych. Natomiast wynagrodzenie za taką pracę świadczoną do dnia 31 grudnia 2002 r. należało zasądzić soli-

darnie od obu pozwanych na podstawie art. 23¹ § 2 k.p., zgodnie z którym za zobowiązania ze stosunku pracy powstałe przed przejściem zakładu pracy na innego pracodawcę odpowiadają solidarnie nowy i dotychczasowy pracodawca.

Wyrokiem z dnia 16 września 2005 r. Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Płocku oddalił apelację pozwanych, podzielając ustalenia i ocenę prawną dokonane w sprawie przez Sąd pierwszej instancji.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku pozwani zarzucili: 1) rażące naruszenie prawa materialnego poprzez błędne zastosowanie przepisu art. 23¹ § 2 k.p. w związku z art. 369 k.c. i przyjęcie ich solidarnej odpowiedzialności, podczas gdy z całokształtu materiału zebranego w sprawie wynika, że to Maciej M. jako przejmujący całość zakładu pracy winien być jedynym odpowiedzialnym za wszystkie roszczenia pracownicze powódki, 2) rażące naruszenie przepisów dotyczących biegu przedawnienia, a to art. 291 k.p. i art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., poprzez przyjęcie, że z dniem wniesienia pierwotnego powództwa o przywrócenie do pracy w dniu 22 stycznia 2003 r. został przerwany bieg przedawnienia roszczeń powódki o odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę, ekwiwalentu za niewykorzystany urlop pracowniczy i wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, podczas gdy w istocie bieg przedawnienia przerwała zmiana i uzupełnienie powództwa, których powódka dokonała pismem z dnia 24 września 2003 r. i dopiero ta data skutecznie przerwała bieg przedawnienia tychże roszczeń oraz 3) naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, to jest art. 379 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 89 § 3 k.p.c., poprzez niezłożenie przez profesjonalnego pełnomocnika wraz z pełnomocnictwem oświadczenia o niepozostawaniu w stosunku pracy jako koniecznego elementu pełnomocnictwa udzielanego mu przez będącego osobą fizyczną Marka M.

W konsekwencji skarżący wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku, zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej podniesiono, że w rozpoznawanej sprawie brak było przesłanek przemawiających za uznaniem solidarnej odpowiedzialności pozwanych. Po pierwsze, Maciej M. przejął cały zakład pracy prowadzony przez pozwanego Marka M., wobec czego przepis art. 23¹ § 2 k.p. nie znajdował zastosowania, a po drugie pozwani nie zawarli umowy określającej ich solidarną odpowiedzial-

ność za zobowiązania wynikające ze stosunku pracy. Wniesienie pozwu przerywa bieg przedawnienia tylko co do roszczeń objętych żądaniem pozwu, jako że sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzić ponad żądanie. Pozwani powołali się na podnoszony w trakcie procesu zarzut przedawnienia wywodząc, że w takiej sytuacji należne powódce wynagrodzenie powinno ulec pomniejszeniu o przedawnione roszczenie za okres od stycznia 2000 r. do 24 września 2000 r. Odnośnie zarzutu nienależytego umocowania pełnomocnika skutującego nieważnością postępowania skarżący wskazali, że na rozprawie w dniu 2 marca 2005 r. pozwany Marek M. udzielił radcy prawnemu Tomaszowi C. pełnomocnictwa ustnie do protokołu, ten ostatni nie złożył jednakże oświadczenia o niepozostawaniu w stosunku pracy. Stanowiło to brak formalny pełnomocnictwa, a Sądy obu instancji nie uruchomiły procedury określonej w art. 130 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 89 § 2 k.p.c. w toku sprawy pełnomocnictwo może być udzielone ustnie na posiedzeniu sądu przez oświadczenie złożone przez stronę i wciągnięte do protokołu. W myśl § 3 powołanego przepisu pełnomocnictwo udzielone przez osobę fizyczną składane przez radcę prawnego powinno zawierać oświadczenie pełnomocnika, iż nie pozostaje on w stosunku pracy. W wypadku udzielenia pełnomocnictwa w sposób określony w § 2 oświadczenie radcy prawnego złożone wobec sądu zostaje wciągnięte do protokołu. Wymóg ten pozostawał w ścisłym związku z art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1059 ze zm.), w myśl którego radca prawny mógł świadczyć pomoc prawną osobom fizycznym tylko w ramach wykonywania zawodu w kancelarii radcy prawnego lub spółkach, o których mowa w ust. 1 tego artykułu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że niezłożenie przez radcę prawnego reprezentującego osobę fizyczną oświadczenia przewidzianego w art. 89 § 3 k.p.c. stanowi brak formalny pełnomocnictwa procesowego, podlegający usunięciu na wezwanie sądu (por. postanowienie z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 345/98, OSNC 2000 nr 7-8, poz. 140) oraz że występowanie w sprawie w charakterze pełnomocnika strony osoby, która nie może być pełnomocnikiem, oznacza brak należytego umocowania, a tym samym zawsze prowadzi do nieważności postępowania określonej w art. 379 pkt 2 k.p.c., przy czym uchybienie to nie może być usunięte w drodze za-

twierdzenia przez stronę czynności dokonanych przez tę osobę (por. wyrok z dnia 20 sierpnia 2001 r., I PKN 586/00, OSNP 2003 nr 14, poz. 335 oraz uchwałę z dnia 28 lipca 2004 r., III CZP 32/04, OSNC 2006 nr 1, poz. 2). W niniejszej sprawie nie zachodzi brak należytego umocowania będącego pełnomocnikiem pozwanego Marka M. radcy prawnego, albowiem oświadczenie o niepozostawaniu przez niego w stosunku pracy i wykonywaniu zawodu w ramach kancelarii radcy prawnego zostało zawarte w złożonym do akt sprawy pełnomocnictwie udzielonym przez pozwanego Macieja M. i prawdziwość tego oświadczenia nie jest przez skarżących kwestionowana. Ubocznie należy zauważyć, że przepis art. 8 ust. 2 ustawy o radcach prawnych został uchylony z dniem 10 września 2005 r. na mocy art. 2 pkt 3 ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o zmianie ustawy - Prawo o advokaturze i niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 163, poz. 1361 ze zm.), a więc przed datą wydania zaskarżonego skargą kasacyjną wyroku.

Nieuzasadniony jest również zarzut naruszenia art. 291 § 1 k.p. i art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. W myśl art. 291 § 1 k.p. roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Z kolei zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju lub przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Rację mają skarżący, gdy twierdzą, że dopiero zgłoszenie przez powódkę żądania zasądzenia wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych i nocnych, zawarte w jej piśmie procesowym z dnia 24 września 2003 r., spowodowało przerwanie biegu przedawnienia tego roszczenia. Przepis art. 291 § 1 k.p. nie przewiduje jednakże wygaśnięcia zobowiązania, z którego wynika obowiązek świadczenia, a oznacza jedynie, że roszczenia, objętego przedawnieniem określonym w tym przepisie, nie można dochodzić przed sądem. Stanowi o tym art. 292 k.p., który nie daje podstaw do przyjęcia, że sąd powinien uwzględnić upływ przedawnienia z urzędu. A zatem po upływie terminu przedawnienia roszczenia ze stosunku pracy ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia przez złożenie zarzutu przedawnienia, chyba że zrzeka się korzystania z tego zarzutu (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1998 r., III ZP 50/97, OSNAPiUS 1998 nr 18, poz. 534 i z dnia 10 maja 2000 r., III ZP 13/00, OSNAPiUS 2000 nr 20, poz. 846). W tej sytuacji zarzut naruszenia art. 291 § 1 k.p. i

art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. mógłby być powołany skutecznie tylko w związku z art. 292 k.p. Skarżący nie zarzucają Sądowi drugiej instancji naruszenia tego ostatniego przepisu poprzez nieuwzględnienie podniesionego przez nich zarzutu przedawnienia. Zresztą z akt sprawy nie wynika, aby zarzut taki był przez kogośkolwiek z pozwanych rzeczywiście podniesiony w toku postępowania pierwszoinstancyjnego lub apelacyjnego.

Usprawiedliwiony okazał się natomiast zarzut naruszenia zaskarżonym wyrokiem art. 23¹ § 2 k.p. Przede wszystkim należy mieć na uwadze, że przesłanki wskazane w normie prawa materialnego mają charakter hipotetyczny i dopiero porównanie ich ze stanem przyjętym przez sąd orzekający można uznać za zastosowanie prawa. Brak ustalonego stanu faktycznego lub jego niejednoznaczność powoduje, że prawo materialne nie może być prawidłowo zastosowane. Naruszenie prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie w rozumieniu art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. następuje zatem również w takim przypadku, gdy wyrok sądu apelacyjnego nie zawiera ustaleń faktycznych odnoszących się do przesłanek normy prawa materialnego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2001 r., III CKN 400/00 i z dnia 7 maja 2003 r., IV CKN 101/01, niepublikowane).

Treść art. 23¹ § 2 k.p. została w uzasadnieniu Sądu drugiej instancji przytoczona za Sądem Rejonowym w taki sposób, jakby przepis ten ustanawiał solidarną odpowiedzialność dotychczasowego i nowego pracodawcy w razie przejścia na tego ostatniego zarówno części, jak i całości zakładu pracy. Tymczasem art. 23¹ § 2 k.p. stanowi, że za zobowiązania wynikające ze stosunku pracy, powstałe przed przejściem części zakładu pracy na innego pracodawcę, dotychczasowy i nowy pracodawca odpowiadają solidarnie. Brak jest wobec tego szczególnej regulacji dotyczącej odpowiedzialności za tego rodzaju zobowiązania w razie przejęcia zakładu pracy w całości. W uzasadnieniu uchwały z dnia 7 lipca 2000 r., III ZP 16/00 (OSNAPiUS 2000 nr 23, poz. 847), Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że gdy przejęciu całości zakładu pracy nie towarzyszy likwidacja dotychczasowego pracodawcy, to w rachubę może wchodzić ewentualnie odpowiedzialność *in solidum* poprzedniego i nowego pracodawcy, natomiast gdy jest inaczej, to - w razie braku odmiennych uregulowań prawnych, przewidujących np. następstwo prawne po zlikwidowanym pracodawcy - odpowiedzialnym jest tylko nowy pracodawca, albowiem z mocy art. 23¹ § 1 k.p. stał się on stroną w dotychczasowych stosunkach pracy.

Z poczynionych przez Sądy obu instancji ustaleń nie wynika, czy na skutek dokonanego Markowi M. wypowiedzenia umowy dzierżawy stacji benzynowych ze skutkiem na dzień 31 grudnia 2002 r. doszło w dniu 1 stycznia 2003 r. do przejścia na będącego nowym pracodawcą Macieja M. całości zakładu pracy, czy też jego części. Inaczej mówiąc, brak jest w sprawie istotnego dla rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności pozwanych ustalenia, czy prowadzona przez Marka M. w ramach Biura Pośrednictwa i Handlu - Sprzedaż Paliw Płynnych w G. działalność obejmowała wyłącznie przejęte od Macieja M. w dzierżawę z dniem 1 stycznia 1998 r. dwie stacje benzynowe. Gdyby tak było, to wypowiedzenie umowy dzierżawy przez wydzierżawiającego oznaczałoby przejście na niego z dniem 1 stycznia 2003 r. całości zakładu pracy, a w przeciwnym razie - przejście jedynie jego części. Okoliczność ta nie jest oczywista, jeśli się zważy, że - jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń - pozwany Marek M. został wykreślony z rejestru przedsiębiorców dopiero z dniem 28 lutego 2003 r. W konsekwencji brak jednoznacznych ustaleń we wskazanym zakresie czyni zasadnym zarzut naruszenia art. 23¹ § 2 k.p. wobec niemożności kasacyjnej kontroli materialnoprawnej podstawy orzeczenia.

Co prawda w apelacji pozwani nie podnosili zarzutu naruszenia art. 23¹ § 2 k.p., jednakże należy mieć na uwadze, że postępowanie apelacyjne jest kontynuacją postępowania merytorycznego w sprawie, co oznacza, że ani apelujący, ani sąd odwoławczy nie są związani treścią zarzutów apelacyjnych. W konsekwencji sąd odwoławczy jako instancja nie tylko kontrolna, ale także merytoryczna, powinien zbadać sprawę niezależnie od zarzutów apelacji i wziąć pod rozwagę, w granicach zażalenia, wszystkie naruszenia prawa materialnego popełnione przez sąd pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji (por. postanowienie z dnia 4 października 2002 r., III CZP 62/04, OSNC 2004 nr 1, poz. 7 oraz wyrok z dnia 25 sierpnia 2004 r., I PK 22/03, OSNP 2005 nr 6, poz. 80).

Z powyższych względów na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzeczono jak w sentencji wyroku.

=====